

**Piotrkówko\_1**  
**Karta wywiadu etnograficznego**

<b>Metryczka miejscowości</b>		
Powiat	szamotulski	
Gmina	Szamotuły	SZ_PO_001
Miejscowość	Piotrkówko	SZ_PO_001

<b>Metryczka wywiadu</b>			
Data realizacji	26.01.2013	Miejsce wykonania	Dom informatorki
Czas trwania	3 h	Forma i wielkość	Brak informacji
Przeprowadzający	T.P.	Komentarz	Brak nagrania

<b>Metryczka informatorów</b>				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
SZ_PO_001	K	85 l.		

<b>Informacje etnograficzne</b>	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
<b>I. Toponomastyka i etnonimy</b>	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Brak informacji.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	Brak informacji.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
<b>II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe</b>	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	Koło Twardowa (zdaje się, że to folwark majątku w Kobylnikach) na łąkach leży głąz, na którym Twardowski – właściciel majątku w Kobylnikach miała siedzieć i umrzeć? Nie wiadomo, czy to jest prawdą?
<b>Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne</b>	
1.	<div style="display: flex;"> <div style="flex: 1;"> <p>św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny</p> </div> <div style="flex: 2;"> <p>Nie pamięta wróżb na andrzejki. Dzieci w szkole się bawiły. Nie pamięta, aby wróżby te odbywały się w domu. Lanie</p> </div> </div>

	(Katarzynki)	wosku, ustawianie butów, wyciąganie karteczek z imieniem chłopaka.
2.	św. Marcina/11 listopada	Obchodzi się imieniny Marcina, piecze się rogaliki i to wszystko.
3.	Adwent	To okres przed Bożym Narodzeniem. Dawniej chodzono na roraty (pamięta to również z czasów, gdy mieszkała na Ukrainie). Powszechnie to było jeszcze w latach 80. XX wieku. Teraz przeważnie dzieci chodzą z „lampionami” na roraty, czyli nabożeństwa ku czci Matki Bożej. Zresztą do kościoła nie mają tak blisko, bo należą do parafii św. Stanisława w Szamotułach.
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	Święty Mikołaj przynosi dzieciom słodycze, które wkłada do butów. Jak dzieci były małe, bo później już tego nie robiła. Teraz wnukowie się tego domagają. Wystawiają wszystkie buty, mając nadzieję że do każdego buta święty Mikołaj coś włoży.
5.	Wigilia	Gwiazdka, bo tak się zawsze w naszej rodzinie mówiło się na Święta Bożego Narodzenia rozpoczyna Wigilia. Do kolacji wigilijnej siadamy ok. godziny 18.00, po „obrządku” tzn. nakarmieniu wszystkich zwierząt w gospodarstwie oraz po wydojeniu krów. Obowiązkowo pod obrusem musi znaleźć się sianko. Na początku zawsze dzielimy się opłatkiem. Ceremonię rozpoczynała zawsze w mojej rodzinie najstarsza osoba. Po śmierci męża i mojej mamy, ja jestem najstarsza. Na stole pojawia się zawsze puste nakrycie, dla osoby która może przybyć na „wigilię”. Ktokolwiek przybył by w ten dzień do domu, nie wolno odmówić mu gościny. Jak tylko pamięta, zawsze tak było.  Zawsze na wigilię przygotowywane były w moim domu 2 zupy: zupa rybna z „łebków od karpia” oraz barszcz czerwony z buraków czerwonych z uszkami (te robione są w domu z ciasta jak na pierogi i z farszem z kapusty

i grzybów). Także śledzie w śmietanie z cebulką, kiszonym ogórkiem, jabłkiem (śmietana musi być kwaśna); śledź w marynacie.

Karp pieczony, panierowany w mące, w kawałkach; kapusta kiszona z grzybami; pierogi z kapustą i grzybami.

Kompot z suszonych owoców, jabłek, śliwek, gruszek.

Obowiązkowe są „makiełki” – małe kluseczki lub drobny makaron ugotowane, z makiem z rodzynkami, na słodko. Makaron musi być własnego wyrobu.

Ciasta: pierniki na blasze; jak mają czas to pieką malutkie, z dojrzewającego ciasta pierniczki, zdobione, różnokolorowym lukrem; zawijane makowce, babki. Teraz to już synowa zajmuje się przygotowywaniem różnych ciast, także z galaretką.

Choinka – dawniej było to zawsze żywe drzewko ze świerku, ubierana dzień przed wigilią; wcześniej, robiliśmy łańcuchy z kolorowego papieru, słomy, bibułek; na choinkę wieszało się także bombki, cukierki, orzechy, małe jabłka. Głównie to dzieci zajmowały się przygotowywaniem ozdób na choinkę. Dawniej nie było też elektrycznych lampek, tylko zapalano na choince świece. Choinka stała tak długo, aż nie zaczynała mocno oblatywać z igieł (nie dłużej jak do 2 lutego, czyli Matki Boskiej Gromnicznej).

Jak tylko pamięta zawsze chodzili na Pasterkę. Teraz to ludzie jeżdżą do kościoła samochodami. Prezenty zawsze przynosił Gwiazdor. Jak tylko zdrowie pozwala, informatorka również wybiera się na Pasterkę. Bo przecież bez tej Mszy w środku nocy nie są ważne i nie mają odpowiedniego wyrazu.

Po kolacji najpierw mój tata, a potem mąż zanosili opłatek bydlu, aby „też wiedziały są święta”, wszak były one obecne przy narodzeniu Pana Jezusa.

		<p>Jak pamięta, będąc dzieckiem, jeszcze w latach 60. XX wieku przepowiadano przed Nowym i po Nowym Roku pogodę, na kolejne miesiące nadchodzącego roku. Teraz już o tym zapomniano.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	<p>Przede wszystkim święta spędza się rodzinnie. Dzieci i wnukowie przyjeżdżają do domu na święta.</p>
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>Dawniej były zabawy w karnawale, jeszcze jak było we wsi Koło Gospodyń Wiejskich. Teraz to młodzi jeżdżą do miasta, na dyskoteki. Ludzie dawniej częściej się ze sobą spotykali, rozmawiali ze sobą, nawzajem sobie pomagali w różnych pracach domowych. Inaczej to życie wyglądało, a nie każdy siedzi w domu i sąsiad z sąsiadem się nie spotyka. Ludzie składali sobie życzenia. Teraz młodzi strzelają petardy, ale nie ma tego za dużo, bo i młodych za dużo nie ma we wsi. We wsi jest tylko kilku gospodarzy na 24 gospodarstwa domowe (numery). Od kilku lat nie ma już szkoły.</p> <p>Na sylwestra istniał zwyczaj psocenia się i „wystawiania z zawiasów furtek, bram oraz wynoszenia ich w inne miejsca. Czasami wkładano je na dachy domów. Obecnie nic takiego się już we wsi nie dzieje. Od kilku lat nie słyszała o czymś takim. Praktycznie zwyczaj ten nie istnieje.</p>
8.	Trzech Króli	<p>Jest to święto kościelne. Przyniesioną poświęconą tego dnia kredą, wypisuje się na drzwiach domu, tych wejściowych (od wewnątrz) imiona Trzech Króli: Kacpra, Melchiora i Baltazara oraz inicjały Nowego Roku.</p>
9.	Kolędnicy	<p>We wsi oraz w okolicy znana była tradycja chodzenia kolędników, od Wigilii po Nowy Rok. Chodzili jeszcze w latach 70-80. XX wieku, przeważnie chłopcy (gdzieś do 15 lat) przebrani za Króla Heroda, Diabła, Anioła, Śmierć z kosą. Zawsze z Gwiazdą Betlejemską, chodzili od domu do domu i śpiewali kolędy, oznajmiając nowinę o narodzeniu Pana</p>

		Jezusa. W zamian obdarowywani byli przeważnie słodyczami, piernikami czy cukierkami. Szkoda, że ten zwyczaj zanikł, było wesoło i tak świątecznie się ten czas przeżywało.
10.	MB Gromniczej	Do tego czasu stoją choinki w kościele i wtedy się kończy okres Bożego Narodzenia. Jak choinka „nie leciała” to i stała tak długo w domu. W Matki Boskiej nazywanej Gromniczną święci się świece, które kiedyś zapalano w czasie burzy. Zapalona gromnica miała chronić dom, gospodarstwo od uderzenia pioruna. Świeca ta jest zapalana, gdy ktoś umiera w domu, albo jest ciężko chory. Gromnica ma człowiekowi towarzyszyć od narodzin, przez całe życie aż do śmierci. Ale nie wszyscy już o tym pamiętają.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	W karnawale organizowano dawniej zabawy, lata po II wojnie, jak byliśmy jeszcze dużo młodszy, lata 60-80. XX wieku, istniało też we wsi Koło Gospodyń Wiejskich. Teraz młodzi jeżdżą gdzieś dalej na zabawy, czy jak to teraz mówią „dyskoteki”, ale informatorka się tym już nie bardzo interesuje. Dawniej, w karnawale kobiety spotykały się przy „darciu pierza”, były różne psoty i zabawy. Zwyczaj ten istniał do lat 70-80. XX wieku, gdy we wsi chowano gęsi i kaczki. Teraz już nikt tego nie robi. Rzadko kto we wsi chowa kaczki, ale nikt już pierza nie drze. W czasie tych spotkań było bardzo wesoło. Pieczono także pączki (ale bez nadzienia, czyli konfitury czy innego owocu), chruściki. Pączki pieczono obowiązkowo na ostatni czwartek karnawału, czyli na „Tłusty czwartek”. Na „ostatki” również pieczono pączki, gotowano golonki i inne dobre rzeczy. Na „podkociołek” zawsze była zabawa. Bawiono się hucznie do północy, bo od Środy Popielcowej zaczynał się Wielki Post.
12.	Topienie Marzanny	Nie było tego zwyczaju, chyba że dzieci w szkole, chodzą teraz do Szamotuł.

13.	Środa Popielcowa	Tego dnia zaczyna się Wielki Post. Ksiądz w kościele posypuje głowy popiołem. Nie je się także potraw mięsnych. Obowiązuje ścisły post – jeden posiłek do syta oraz dwa mniejsze, podobnie jak w Wielki Piątek. Jemy tego dnia jakąś rybę, placki ziemniaczane, naleśniki; czasem makaron z truskawkami i śmietaną. U informatorki w domu pości się również we wszystkie piątki całego roku.
14.	Śródpoście	Nie słyszała o żadnych zwyczajach; chodzi się do kościoła na drogę krzyżową, Gorzkie Żale; ludzie mają na ten okres osobiste zobowiązania.
15.	Niedziela Palmowa	Z palmami idzie się do kościoła. Palmy robi się z bazi, zielonych gałązek brzozy, gryczpanu (bukszpanu). Po poświęceniu zabiera się je do domu i przechowuje przez cały rok. Dawniej palmę zatykano za obraz Maki Boskiej alb Serca Jezusowego. Obrazy wisiały wtedy inaczej – odchylone od ściany (pod kątem). Potem palmę pali się w piecu, gdyż święconego się nie wyrzuca.
16.	Triduum Paschalne	Od Wielkiego Czwartku do Wielkiej Soboty odbywają się nabożeństwa w kościele. W Wielki Piątek - droga krzyżowa, w kościele jest adoracja Pana Jezusa złożonego w grobie. W Wielki Czwartek – obchodzi się święto ustanowienia Mszy Świętej, jest to również święto kapłanów. W Wielką Sobotę jest również adoracja Pana Jezusa leżącego w grobie. W domu na Wielkanoc – święto Zmartwychwstania Pańskiego zawsze było wielkie sprzątanie, zarówno domu jak i całego obejścia. Od Wielkiego Piątku aż po śniadanie wielkanocne w moim domu zawsze był post, w Wielki Piątek – post ścisły (jeden porządny posiłek w ciągu dnia i dwa mniejsze). Rano w Wielki Piątek były zawsze tzw. „boże rany”, uderzanie zielonymi gałązkami.

17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka) /Niedziela Wielkanocna	<p>Święcenie pokarmów w Wielką Sobotę odbywa się przy figurze, na południowo-zachodnim skraju wsi. Na określoną godzinę przyjeżdża ksiądz. Niektórzy jeżdżą do Szamotuł. Gdy była dzieckiem, to wkładano do koszyków prawie całe świąteczne jedzenie. Obecnie są to ilości symboliczne. Do koszyczka wkładana jest szynka, różne kielbasy, w tym obowiązkowo biała parzona, baranek z masła z chorągiewką, kawałek ciasta drożdżowego, jajka, sól i pieprz oraz chleb. Jaja malowano i tak jest do dziś w łupinach cebuli, buraczkach. Na tym podkładzie malowano wzorki różnymi farbami kupowanymi. Nie utrwała się tych wzorów woskiem, nie wydrapuje.</p> <p>A zresztą kiedyś ludzi nie stać było na takie duże ilości jedzenia. Wszystko odbywało się zdecydowanie skromniej. Chociaż zawsze przed Wielkanocą było świniobicie. Bo na te święta musiała być jednak szynka i kielbasy. Dawniej, gdy nie było lodówek świniobicie odbywało się 3-4 razy w roku. Mięso solono, peklowano i wędzono. Przerabiano na kielbasy, salcesony i kaszanki. Również pieczono mięso i prawie gotowe dania wkładano do słoików, zalewając tłuszczem. Robiono także kielbasę czy pasztetową w ten sposób. Gdy nie było czasu gotować (żniwa, wykopki) po podgrzaniu można było szybko przygotować obiad. Mięso drobiowe również w ten sposób zaprawiano. Był to mimo wszystko dobry sposób konserwowania i przygotowywania żywności.</p> <p>Rezurekcja, czyli pierwsza, najbardziej uroczysta Msza św. w Wielkanoc była zawsze rano, o godz. 6.00. Teraz odprawia się w Wielką Sobotę, wieczorem. Bardziej podobało się ludziom, gdy rezurekcja była rano. W ten sposób święta straciły na uroku.</p> <p>Śniadanie Wielkanocne - dzielimy się jajkiem i święconym oraz składamy sobie życzenia wszelkiej pomyślności. Na</p>
-----	--	---



		<p>śniadanie przygotowuje się żurek, jajka, szynkę gotowaną, wędzoną i parzoną, kielbasę białą, także sałatkę warzywną. W Niedzielę Wielkanocną nie gotuje się obiadu.</p> <p>Ciasta: serniki, baby drożdżowe i piaskowe, torty z jasnego biszkoptowego ciasta. Mazurków nie przygotowuje się u informatorki. Na Wielkanoc przygotowuje się także mięso wieprzowe, pieczeń oraz bigos.</p> <p>Dzieciom „Zajac” przynosi słodycze. Robi (-ło) się gniazdka w ogrodzie, na podwórku i wkłada się do nich słodycze.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p>Dawniej, to faktycznie był „lany poniedziałek”. Lano się niemilosiernie i nikogo nie obchodziło, czy ciepło, czy zimno na dworze. Oblewanie obecnie ma raczej symboliczny wymiar, robią to głównie dzieci, za pomocą różnego rodzaju sikawek, butelek.</p>
19.	Zielone Świątki	<p>Pamięta ten zwyczaj z okresu swojego życia, za Bugiem, na Ukrainie, gdzie zdobienie (majenie) domów tatarakiem i brzozą było powszechne. Nie było domu, aby nie był na Zielone Świątki przystrojony. Tu w okolicy Szamotuł ludzie po wojnie zdobili swe domy na ten dzień tatarakiem. Ale teraz zwyczaj ten zanikł. Nie pamięta dokładnie, kiedy to miało miejsce.</p>
20.	Boże Ciało	<p>W Szamotułach na Boże Ciało odbywa się jedna procesja, mimo że są dwie parafie. Na rynku przygotowywane są 4 ołtarze. Do dziś ludzie przynoszą zielone, brzożowe gałązki z ołtarzy i wkładają w warzywnik, z reguły w kapustę, aby nie było robactwa. Ludzie wierzyli, że nie będzie szkodników. Robią tak, ponieważ tak czynili ich rodzice czy dziadkowie. Dziewczynki ubrane w strój szamotulski chodzą sypać kwiatki w czasie procesji.</p> <p>Na koniec oktawy przygotowywano wianuszki z ziół. Ale w zasadzie, już tego zwyczaju nie ma i ludzie o tym nie pamiętają. Zawsze przygotowywano 5 albo 9 wianuszków. Zioła na nie</p>

		<p>zbierano po rowach. Był wśród nich m.in. rozchodnik, dziurawiec, kocanka, kocimiętka i inne zioła, które na skutek opryskiwania upraw na polach, wyginęły. Pewnych ziół po prostu już nie ma. Pamięta, że jeszcze w latach 60. XX wieku okadzano dymem z tych ziół „wymiona krów”, aby nie było zapalenia.</p>
21.	św. Jana	Brak informacji.
22.	MB Zielnej	<p>Na dzień 15 sierpnia idzie się z warzywami, kwiatami z ogrodów, ziołami (zbieranymi w dużej mierze na łące) do kościoła, aby podziękować Matce Boskiej za zebrane plony, za opiekę i błogosławieństwo. Bo dawniej z reguły do tej pory kończono żniwa. Ludzie dawniej „bardziej zawierzali swój dobytek, plony i całe swoje życie opatrności boskiej” Powrócono do święta, jako dnia wolnego, przez długie lata było to tylko święto kościelne, bo to dzień Wniebowzięcia Matki Bożej do nieba z ciałem i duszą.</p>
23.	MB Siewnej	Przed wyjazdem w pole zawsze święcono ziarno, które miało być wysiane.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p>Zapala się znicze i sprząta groby na Dzień Wszystkich Świętych oraz na 2 listopada, na Zaduszki. Ludzie kiedyś bardziej obchodzili ten dzień, jako że to faktycznie był dzień modlitwy za dusze zmarłych. Obecnie ludziom już to się trochę poplątało. Jeżdżą na groby, z reguły na 1 listopada. Dzień ten stał się ważniejszy niż Zaduszki. Myślę, że to wszystko się dzieje przez telewizję, która bardziej przypomina o dniu Wszystkich Świętych.</p>
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.

## Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe

1.	Narodziny i chrzest	<p>Swoje dzieci, w 1948, 1953 i 1956 roku urodziła w domu. Pomagała jej akuszerka. Wszystko zależało od tej kobiety, jak była odpowiednio przygotowana i dobra, to potrafiła pomóc każdej kobiecie i ułatwić jej poród. Owszem zdarzało się, że dziecko umarło, albo urodziło się martwe. Zdarzało się, że kobieta po porodzie, gdy za szybko zaczynała pracować, umierała, gdyż pojawiał się krwotok. A i teraz, mimo porodów w szpitalu, różne są przypadki. Później kobiety zaczęły jeździć do porodu, do szpitala, przeważnie do Szamotuł. Kobieta w ciąży musiała uważać, aby nie patrzeć w ogień (aby dziecko nie miało znamienia), patrzeć przez dziurkę od klucza, aby było „łatwe rozwiązanie, czyli poród. Gdy ją pies ugryzł, dziecko mogło mieć również znak. Po wszystkich porodach była w kościele u „wywodu”. Wchodziła do kościoła przez kruchtę i dalej ze świecą, prowadzona przez księdza do kościoła. Ksiądz odmówiwszy modlitwy, dokonywał jej poświęcenia w kościele. Jeszcze w latach 60-70. XX wieku zwyczaj ten istniał. Nie zastanawiała się nad jego znaczeniem. Przez lata tak było w zwyczaju.</p> <p>Chrzest odbywał się szybko, gdy dziecko było kilkutygodniowe.</p> <p>Rodzice chrzestni, przeważnie byli to ludzie starsi, dziadkowie, sami (bez rodziców) zanosili dziecko do chrztu, do kościoła. Teraz wybiera się na rodziców chrzestnych ludzi młodych, najczęściej z najbliższej rodziny a i sam chrzest odbywa się w różnych terminach. Chyba, że dziecko jest malutkie i słabe, wtedy to następuje chrzest w domu, wodą święconą. Gdyby dziecko zmarło, taki chrzest jest uznawany przez kościół. Od początku życia dziecku towarzyszy gromnica, czyli duża świeca. Dawniej uroczystości w domu z okazji chrztu były raczej skromne. Byli rodzice, rodzice chrzestni i dziadkowie.</p>
----	---------------------	--

		<p>Do czasu chrztu, nie wolno było „wywieszać na dwór” pieluch. Nie wie, dlaczego, tak nie wolno było robić.</p> <p>Dziecko miało w wózku włożony medalik z Matką Boską oraz zawiązywano również czerwoną wstążeczkę” aby nikt dziecka nie zauroczył i aby dziecko nie chorowało”. Nadal tak ludzie czynią. Gdy dziecko skończy roczek to ma do wyboru położone przedmioty na stole; książkę, różaniec, pieniążek, kieliszek. Zależnie, jaki przedmiot dziecko wybierze, wróży się co do przyszłości dziecka. Gdy wybierze pieniądze, to będzie mu się dobrze powodziło i będzie bogaty; gdy złapie za różaniec, to może zostać księdzem albo wstąpić do zakonu, czy też być „pobożnym człowiekiem”; książkę – będzie chciał się uczyć; najgorzej wróżyło, gdy „złapał za kieliszek” – mógł wtedy zostać „pijakiem”. Na szczęście nie zawsze to się sprawdza.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>Dawniej, czasem i teraz, istniała instytucja swata, czyli osoby, która „kojarzyła małżeństwa”. Sama została również wyswatana. Przyszedł prosić o jej rękę brat męża „z wódką”. Dawniej, często tak bywało, jak ktoś był bogatym gospodarzem, to szukał sobie również „majątnej kandydatki na żonę”. Obecnie najczęściej młodzi sami szukają sobie partnerów. Przed weselem odbyły się skromne zaręczyny, a potem „zmówiny” co do wesela pomiędzy rodzicami. Wesele informatorki odbyło się w domu, jedliśmy w domu, a podłoga z desek do tańca zrobiona była na podwórku. Była orkiestra, poprawiny dnia następnego. Teraz to już nikt wesela w domu nie urządza, raczej w lokalach (od 20-30 lat).</p> <p>Znany jest zwyczaj tłuczenia przed domem panny młodej szkła, butelek, na szczęście, nazywany „pulteram”. Obecnie ma to miejsce tydzień przed weselem, dawniej odbywało się dzień przed weselem. Trzeba było poczęstować przybyłych plackiem i wódką. Dawniej najpierw był ślub cywilny, w tygodniu albo w sobotę przed południem, a po południu ślub w kościele.</p>

		<p>Ludzie szli do Urzędu, bez żadnych ceremonii, tylko ze świadkami.</p> <p>Młodych przybyłych z kościoła wita się chlebem i solą. Wracających z kościoła zatrzymuje się bramami po drodze ..., aby dalej przejechać, młodzi muszą wykupić się wódką (jak dorośli zatrzymywali), albo pieniążkami (jak dzieci). Jak wracano dawniej bryczkami z kościoła, byli zatrzymywani w kilku miejscach. Teraz jest to skromniejsze i rzadsze.</p> <p>Po ślubie młoda para jechała do fotografa, aby wykonać zdjęcie pamiątkowe. Nie było żadnego filmowania, ani wykonywania tylu zdjęć jak robi się to obecnie. Nie było „takiego przepychu”, jak to co niektórzy robią.</p> <p>Oczepiny panny młodej były o 24.00, podziękowania dla rodziców, na wesele przyszły „dziady”, aby się powygłupiać, a także było zbieranie pieniążków przez pannę i pana młodego oraz tańce. Trzeba było sobie wykupić taniec u panny młodej i odwrotnie.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>Jeszcze w latach 80. XX wieku ciało zmarłego przechowywano, z reguły przez 3 dni, do czasu pogrzebu w domu. Ubranego zmarłego kładziono do trumny. Z reguły, zmarłemu na ostatnią drogę, wkładano różaniec, książeczkę do nabożeństwa, chusteczkę, drobne pieniążki, aby mógł sobie wykupić przejście „na drugą stronę”. Każdego wieczoru, przed pogrzebem zbierano się w domu, by odmawiać różaniec za duszę zmarłego mieszkańca wsi. Zbierane są także pieniążki na Msze św. Zmarłego z domu wynoszono nogami do przodu, aby jego dusza nie wróciła i zmarły wyszedł z domu. Wcześniej rodzina żegnała się ze zmarłym. Trumna wieziona była konnym karawanem, zatrzymywano się przy figurze i żegnano zmarłego a i on żegnał się ze wsią i miejscem, w którym mieszkał. Ksiądz czekał na kondukt, blisko granicy parafii. Obecnie ciała zmarłych do czasu pogrzebu przechowywane są albo</p>

		<p>w kostnicach przyszpitalnych albo na cmentarzu. Nadal, jednakże sąsiedzi zbierają się na różaniec, w domu zmarłego.</p> <p>W czasie, gdy zmarły znajdował się w domu, zasłaniano lustra, aby nie pociągnął kogoś kolejnego w zaświaty, starano się chować tak, aby przez niedzielę ciało nie przebywało w domu. Gdyż to również mogło spowodować śmierć następnej osoby.</p> <p>Informatorka wierzy w zapowiedzi śmierci:</p> <p>Jej mama widziała przed swoją śmiercią zmarłych członków swojej rodziny. Przekazali jej wiadomość, że ma się dobrze najeść, aby mieć siłę, bo droga daleka przed nią oraz że zmarły mąż po nią przyjdzie. O tym wszystkim powiedziała swojej córce (informatorowi), ale ona nie czuła strachu i niczego się nie obawiała. Następnego dnia mama umarła.</p> <p>Zapowiedzi śmierci: jak ktoś widzi we śnie dużo dzieci bawiących się; śmierć zapowiada również wycie psów.</p> <p>Informatorka wierzy w opiekę zmarłych, nie boi się spotkania z nimi. Powinno się, jednakże modlić o spokój duszy osób, które odeszły. Stąd dawniej dbano o coniedzielne odmawianie tzw. wypominków w kościele oraz z okazji dnia zadusznego. Bo zmarli potrzebują naszego modlitewnego wsparcia.</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
	Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	Brak informacji.
	Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy	<p>W moim domu rodzinnym pieczemy: placki ziemniaczane, czyli plynidze, jemy gzika i pyry w mundurkach (często), polewki, czerninę z kaczki, rosół z kury.</p> <p>Pieczemy często ciasto drożdżowe; mąż informatorki utrzymywał przy domu pasiekę, więc przez lata mieli swój własny miód; chowano świnię, drób, więc wyrabiano wędliny</p>

		domowym sposobem.
<b>III. Tradycje rękodzielnicze</b>		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		Brak informacji.
<b>IV. Przejawy religijności tradycyjnej</b>		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	Na południowo-zachodnim skraju wsi znajduje się Figura Matki Bożej.  Postawiona została przez przybyłych do wsi Polaków, po II wojnie światowej, w podziękowaniu za ocalenie i opiekę. Jeszcze kilka lat odmawiana była przy niej litania do Matki Bożej – nabożeństwo majowe.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	W Kolegiacie w Szamotułach znajduje się Obraz Matki Bożej. Odpust jest w sierpniu, w ostatnim tygodniu. Przed nim trwa całotygodniowa nowenna. Nowenny do MB odbywają się również raz w tygodniu, we wtorki. Jak byłam młodsza, to jeździłam na nowenny. Ludzie jeżdżą też czasem sami do Częstochowy. Są też organizowane pielgrzymki przez parafię do Lichenia, Częstochowy czy Rokitna, Gostynia, a także autokarowe poza granice kraju.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Dawniej ludzie chodzili do Biezdrowa, na 14 września, dzień Podwyższenia Krzyża Świętego. Nadal jeszcze chodzą z Szamotuł, ale mi już zdrowie na to nie pozwala.
6.	Lokalne odpusty	W Otorowie jest obraz MB – odpust 15 sierpnia; Odpust jest także w Biezdrowie – 14 września.

W Szamotułach jest też odpust na Św. Stanisława – 8 maja.

#### V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	<p>Dożynki zawsze odbywały się po żniwach. Teraz odbywają się dożynki gminne, na początku września. Dawniej dożynki odbywały się w każdej wsi. Z tego, słyszała dożynki gminne co roku odbywają się w innej wsi sołeckiej. Najpierw odprawiana jest dziękczynna Msza Św. Wybierany jest starosta i staroscina dożynek, z reguły z tych najlepszych gospodarzy. Każda wieś przygotowuje odrębne wieńce dożynkowe. Pieczony jest duży chleb, który wręczany jest władzom gminy. Zawsze na dożynkach była zabawa, tańce.</p> <p>Co roku odbywają się również dożynki w kościele.</p>
2.	Dni gminy/wsi	Brak informacji.
3.	Lokalne festyny	Brak informacji.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Brak informacji.